

KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. 29 Listopada.
11 Grudnia.

Rok 1857.

№ 326.

Jutro, ŚŚ. Synezyusza M. i Alexandra.

Jutro, według dawnego kalendarza, przypada Święto Orderu Śgo ANDRZEJA.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, zgodnie z wnioskiem JO. Księcia Namiestnika Królestwa, **NAJMIEŃSIWIĘJ** zezwolił raczyć na pozostawienie w Królestwie Polskim, na zasadach **NAJWYŻSZEGO** Ukazu z d. 15 (27) Maja r. z., Karola **Gręgorowicza**, rodem z Gub. Warszawskiej, który wyszedł za granicę w r. 1844, i obecnie dobrowolnie powrócił z Bukarestu.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Antoniego **Planson**, Radcę Honorowego, z Cesarstwa przybyłego; tudzież P. **Przybylskiego**, Urzędnika 12ej klasy, ażeby w interesach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub numeru obecnych swych zamieszkań wskazać.

Urząd Lekarski Gubernji Augustowskiej. — Podaje do wiadomości, że w mieście Kalwarji, zawałowała posada Akuszerki, z płacą roczną rs. 45. Ukwalifikowana kandydatka, pragnąca otrzymać tę posadę, winna zgłosić się z prośbą do Urzędu Lekarskiego w Suwałkach, dołączając do takowej dowody swej kwalifikacji, oraz inne przepisami wymagane. — Inspektor Lekarski, Radca Kollegjalny, Dr Medy, **L. Sokołowski.** — Sekretarz, **Srednicki.**

Rada Opiekuńcza Ptu Wieluńskiego. — Z początkiem r. b., Rada Opiekuńcza postanowiła prosić niektóre z Dam w m. Wieluniu zamieszkałych, i tymże nadzór szpitalni Szpitalnej powierzyć. Ten mozolny obowiązek przyjęły na siebie z kolei **W.W. Michalina Łukowska**, **Teodorja Kwasniewska**, **Filipina Koldowska**, **Pelagja i Zofja Pągowskie**. Już blisko od roku wymienione Damy z niestającą gorliwością tym pracom się oddają. Rada Opiekuńcza uważa się być w obowiązku, publiczne złożyć podziękowanie za to zaszczytne poświęcanie się tych Dam, które błogie już owoce dla Instytucji wydało. — Opiekun Prezy., **W. Psarski.** — Sekretarz Rady, **Łgoki.**

Na sessji głównej elekcyjnej Archi-Konfraternji Literackiej przy Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA w Warszawie exystującej, na rok 1857/8, wybranymi zostali: **P. Mikołaj Roguski**, Seniosem administrującym; **P. Paweł Czarkowski**, Seniosem kontrolującym, i **P. Izidor Kuniewicz**, Podskarbijem, którzy urzędowanie swoje już rozpoczęli.

W dniach 17, 18 i 19 b. m., t. j. w przyszły Czwartek, Piątek i Sobotę, od godz. 2ej do 8ej z południa, odbywać się będą w gmachu **Resursy Kupieckiej**, wybory Członków do Komitetu na 1858 r., w obecności dotychczasowego Komitetu i zaproszonych do tej czynności Członków. Dnia 19 czyli w Sobotę, z uderzeniem godziny 8ej, głosowanie zamknięte zostanie i wypadek wyborów natychmiast ogłoszony będzie.

JO. Książna Zofja Golicyń, Małżonka Jenerała piechoty, wyjechała do Włoch.

J.W. Jenerał-Lejtnant Weselicki, wyjechał do Moskwy.

Wczoraj, przeniósł się do wieczności ś. p. **Augustyn Kuliszewski**, Kapłan Zgromadzenia XX. Augustyanów, przeżywszy lat 41, Kapłaństwa 8. Pochowanie zwłok nastąpi jutro około 12ej w południe, po odbytem Nabożeństwie.

W dniu 9 z. m., w m. Kaliszu, **P. Jan Semelman**, Adjunkt Archiwum tamiecznego Trybunału, tknięty apoplexją, nagle życie zakończył.

Eleonora z Manugiewiczów Hirschberg, Żona Doktora Medycyny, w wieku lat 45, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w d. 9 b. m. zeszła z tego świata. Stroskany Mąż wraz z pozostałymi Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro, o godz. 2ej z południa odbyć się mającą, z domu Nr 1281 przy uli: Nowy-Świat, na smętarz Powązkowski.

Jan Dąbkowski, lat 32 liczący, Obywatel ziemski, czasowo w Warszawie w Hotelu Polskim zamieszkały, w dniu onegdajszym życie zakończył.

Xięgarnia Gus-Leona Glücksberga, przy ulicy Miodowej pod filarami, odebrała nowe naukowo-medyczne dzieła w języku niemieckim. Powyższa xięgarnia otrzymała także *Almanach de Gotha* na rok 1858; cena egzemplarza rs. 1 k. 50.

Przypominamy Członkom **Resursy Nowej**, iż zapowiedziany na jutro w tejże Resursie wieczór muzyczny, odłożony został.

W dzień Śtej **FRANCISZKI**, byliśmy świadkami wrażenia, które sprawił w pewnym prywatnym domu, znanym z zamiłowania do muzyki, mistrzowsko przez Pana **T. Z.** wykonany śpiew ś. p. **Ignacego Komorowskiego**, p. t. *Tęskne Chłopie*. Trudno sobie wyobrazić coś bardziej wznieślijszego jak muzykę tego przedśmiertnego utworu, wraz z słowami (*Falińskiego*), cudnie z nią harmonizującemi. **P. Z.** snadź żywo przejęty uczuciem świeżo doznanej przez ogół straty, umiał tak słodko przemówić do serca i duszy licznie zebranych gości, że ci jednogłośnie oklask ponieśli mu z zapalem, i ręczę, że gdyby sam autor był obecny, wzruszyłby się słysząc tak pięknie wykonany utwór, który słusznie skroń jego obwiązał laurem nieśmiertelności. Niepospolity talent niejednokrotnie wspominanej w piśmie naszym **Kazimiery Olivier**, która artystycznie wykonała *Krakowiak Vallaco*, i śliczna gra na fortepianie młodej Amatorki, której imię bojąc się obrazić jej skromności, zamilczamy; wybornie wykonany *Toast w dzień imienia Grossmana*, ułożony na 4ry głosy i udział **P. Sznycer**, znanego z współuczestnictwa w koncertach *Dulckena*, dopełniły program tego wieczoru, który stał się pamiątką dla Solenizantki, i dał nam w udziale wiersz następujący, poświęcony pamięci autora **Kaliny**:

I zagasła nam gwiazda, co w duchowym życiu,
Jaśniała tak przelotnie jak Anioł w ukryciu;
O! zgasł naszego ludu wielbiony kochanek,
Uniosłszy do mogiły z łez uwity wianek.

Z Konina.— Wszelka zabawa jakąkolwiek damy jej nazwę, tem więcej nabiera właściwego charakteru, jeżeli do niej łączymy pamięć o cierpiących bliźnich naszych, dla których ręka bratnia jest konieczną. Pod taką barwą Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Koninńskiego, powzięła myśl utworzenia balu na korzyść miejscowego Szpitala Sgo DUCHA. Myśl ta zaledwie rzuczona, przyjęta została z prawdziwem współczuciem przez ogół trzymający się tej zasady, że jak kto może, ku powszechnemu dobru niechaj dopomoże. Odbył się zatem bal w Koninie na cel dobroczynny w dniu 19 Listopada, pełen życia i swobody; składało go liczne towarzystwo tak z miasta, jak i z okolicy, powiększone Osobami z Wielkiego Xięstwa Poznańskiego przybyłymi. Zabawa trwała do 6tej z rana, a w przedłużeniu takowej, starano się jeszcze więcej zwrócić uwagę na cel całego zebrania. Uwaga ta nie była obojętną dla płci pięknej wszędzie i zawsze ożywiającej towarzystwa. Serca ich czegoś więcej oprócz piasów zapragnęły, bo udziału w rozleglejszej korzyści dla biednych. Ożywione tem nasze damy, skoro tylko zostały zaproszone, chętnie zajęły się zbieraniem składki i pod przewodnictwem Pani *Walewskiej*, z Wrzący, Pani *Potworowskiej* z Kragoli, Panny *Jagmin* z Konina i Panny *Radonńskiej* z Siernicza Wielkiego, pomnożyły o wiele fundusz dla biednych. Czynność pełna poświęcenia tych Pań, nie była bez owocową, bo rezultat jak na Powiatowe miasto, okazał się bardzo pomyślny. Wpłynęło ze sprzedaży biletów rs. 159; ze składki rs. 90 kop: 52; łącznie rs. 249 kop: 52. Potracając wydane koszta rs. 64 k. 45, Kassa Szpitalna otrzymała rs. 185 kop: 7. Rada Opiekuńcza składając publiczne podziękowanie wszystkim mającym w tej zabawie udział, ma nadzieję, że i w przyszłości z równą chęcią w tym celu się zbiórą, pomijając wszelką koteryjność i rozdwojenie, które zawsze i wszędzie przy każdym dobrem wspólnem przedsięwzięciu, ustąpić powinny. — Prezydi: *Potworowski*.

Wczoraj, w dalszym ciągnięciu 5ej klasy 90tej Loterii klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 50,000, na Nr 11,662, ⁵/₅, u *Nussbauma* w Warszawie. Rs. 15,000, na Nr 19,551, ⁵/₅, u *Jakiera Mendelsohna* w Warszawie. Po rs. 1,000: na Nr 125, ¹/₁, u *Kantorze Głównym*; i na Nr 1,494, ⁵/₅, u *Rothauba* w Warszawie. Po rs. 500: na Nr 2,294, ¹/₁, u *Klawiera* w Lublinie; na Nr 2,317, ⁵/₅, u *Rothauba* w Warszawie; i na Nr 9,357, ⁵/₅, u *Nussbauma* w Warszawie. Po rs. 200: na Nr 7,822, ⁵/₅, u *Kantorze Głównym*; i na Nr 18,606, ⁵/₅, u *Nelkena* w Warszawie. Po rs. 100: na Nr 185, ¹/₁, u *Kantorze Głównym*; na Nr 3,941, ⁵/₅, u *Nelkena* w Warszawie; na Nr 13,096, ⁵/₅, u *Jakiera Mendelsohna* w Warszawie; na Nr 13,792, ⁵/₅, u *Nelkena* w Warszawie; na Nr 14,127, ²/₂, u *Rosena* w Warszawie; na Nr 17,605, ²/₂, u *Kantorze Expedycyjnym*; i na Nr 20,718, ⁵/₅, u *Leszczyńskiego* w Włocławku.

Dziś zabawa muzyczna w Dolinie Szwajcarskiej, z przeznaczeniem z niej całego dochodu na pomnik ś. p. Karola *Kurpińskiego*. Kontrola tego dochodu powierzona została PP. Artystom tutejszym pod kierunkiem Redaktora *Ruchu Muzycznego*, P. *Sikorskiego*. Idzie więc tylko o liczne zebranie się Publiczności, ku czemu odpowiada i salon, i dobre chęci amatorów sygar od wstrzymania się na ten raz od palenia tychże.

Jako fakt należący do kroniki naszej, zapisujemy, iż *Gazeta Codzienna*, od dnia 1 Stycznia 1853 r., zmienia Właścicieli, i że nowy jej współwłaściciel P. *Alexander Niewiarowski*, przenosi do jej kolumn sprawozdawczy feljeton, który dotąd pisywał w *Gazecie Warszawskiej*, pod znakiem gwiazdki. Nadto według dalszego ogłoszenia *Gazety Codziennej*, też od Nowego Roku rozprzestrzenia swój zakres, i tak pod względem powierzchni jako i wewnętrznym, wszelkie wprowadza ulepszenia. Co do ceny *Gazety Codziennej*, ta ustanawia się od Nowego Roku, takąż sama jak *Gazety Warszawskiej* i *Kroniki*, to jest w Warszawie: kwartalnie rs. 1 k. 80, (zł: 12); miesięcznie k. 60 (zł: 4). Na pocztę zaś: w Królestwie kwartalnie rs. 3. W Cesarstwie: rocznie rs. 16, półrocznie rs. 8, kwartalnie rs. 4 (w kopertach). Życząc więc powodzenia pomienionej *Gazecie*, z przyjemnością ją powitamy, gdy od Nowego Roku odpowie zapowiedzianym przez nią warunkom.

Na ostatnim wieczorku numizmatycznym, zebrano do składki na pomnik ś. p. *Czechowicza* rs. 5, które złożono w Redakcji *Kurjera*. — Od Pani K. z Krasnego Stawu rs. 1; od *Adasia P.* w dzień jego imienia kop: 30; od W. L. rs. 1, i od N. K. kop: sr. 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. Reformatów.

Instytut Drzeworytniczy i Szycharski *Jana Minheymer*, b. Pierwszego Szycharza Banku Polskiego, przy ulicy Krak: Przedm., w domu *Köhlera* № 446, na 2m piętrze, ma honor polecić się do wykonania wszelkich ilustracji i innych prac drzeworytniczych, podług rysunków, lub przez same Osoby interessowane podawanych, lub też uskutecznianych, stosownie do wskazania ich, przez najcelniejszych Artystów krajowych; niemniej do wszelkich robót medalierskich i innych szycharskich, z tem nadmienieniem, iż do części xylograficznej sprawdziwszy z Paryża i Bruxelli znakomitych drzeworytników, i pragnąc tę ważną gałąź sztuki krajowi naszemu przyswoić, postanowił usposobić w niej kilku zdolnych młodzieńców, których Rodzice lub Opiekunowie, celem bliższego porozumienia się, w jak najkrótszym czasie zechcą się zgłosić do właściciela Instytutu.

Ner 37 *Ruchu Muzycznego*, wyszedł z druku, i zawiera: Kronikę Tygodniową; Symfonię; Niektóre mniej znane szczegóły z życia *Paganiniego* i przygody jego pośmiertne, przez L. K.; Kronikę Zagraniczną, z której między innemi dowiadujemy się, iż głosna Fortepjanistka niegdy Pani *Omer-Paszyna*, bawiąca obecnie w Paryżu, zadziwia Francuzów zarówno piękną grą swoją jak wdziękami, a gniewa ich odosobnieniem od świata życiem.

Dziś i codziennie na Wiejskiej Kawie, muzyka Węgierska P. *Koyer*.

Bosco, syn znanego w Warszawie Sztukmistrza *Bosco*, daje przedstawienia w Włocławku *à la Bosco*.

I licznie wczoraj zebrali się Publiczność w Nowej Arkadii, tak, że już niepodobna było się pomieścić, i z całym współczuciem przyjęła tak beneficenta Dyrektora Ig. *Dobrzyńskiego*, jako też i orkiestrę, która dla swego Dyrektora zamierzała ten beneficis urządzić. Dowód to najlepszy, jak Publiczność tutejsza ocenia zasługi i prawdziwy talent, i o ile szanowny nasz Benefisant na takie

ocenienie zasłużył. Z uwagi wszakże, iż bardzo wiele osób zmuszone zostały odejść bez biletów z powodu natłoku, ten sam program powtórzony zostanie we Środę, za wejściem po kop: 30. Co się zaś tyczy Niedzieli, w tę jak zwykle wykonane zostaną różne dzieła muzyczne, przy wejściu za kop: 15.

Jeżeli przechodzisz ulicą Senatorską, to pomyśl dobrze w którą stronę się udać, tyle tam w każdym magazynie masz do widzenia, i to po obu stronach jak ulica jest długa. Ale pomijając stroje i kwiaty, jedwabie lub kapelusze i t. d., i t. d., zajdźmy na chwilę do P. *Arnholda*, czyli do składu materiałów pismiennych, gdzie obok ozdoby, znajdziemy coś także i użytecznego, jak papier, kałamarz, pióro i ołówki. A wszystkie te rzeczy sprowadza Pan *Arnhold* z najsłynniejszych fabryk ku zadowoleniu tutejszego ogółu nawiedzającego codziennie skład jego. Ale są to tylko przygotowane przedmioty do innego rodzaju wyrobów, zasługujących również na uwagę. Bo czy weźmiesz nosigrosz, czy pugilares lub sygarnicę, czy damską torebkę, czy kałamarz, których garnitury poczynawszy od murzyna z murzyńską, są najróżnorodniejsze, jak np: z liśćmi zielonemi ze szkła, które obecnie weszły przed innemi w modę; czy idąc dalej rzucisz okiem na te pudełeczka i pudełka; od drzewa dębowego aż do oku brązowych; wszystko to za prawdę mając nawet zdoła, zajmując równie dokładnością wyrobu jak i elegancją. Ale w tej massie wyborowych przedmiotów zaledwie objeliśmy część, bo każdy łatwo może je ocenić naocznie; jednej wszakże rzeczy nie możemy pominąć, to jest wystawy urządzonej w tym składzie. Z powodu bowiem gromadzenia się od roku do roku tych wyrobów, P. *Arnhold*, powziął zamiar wyprzedzić takowych u siebie, puszczając je po cenach takich, po jakich weszły do handlu jego. Tym sposobem dogodzi niemało wszystkim, bo z powodu kalendarza, każdy ma o czemś myśleć, a tam znajdzie rzeczy gotowe, pełne gustu, a nadewszystko, że po cenach przystępnych.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 70; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 87 kop: 72, wartość kuponu kop: 77½; za *listy zastawne* Ilgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 65, dają rs. 14 kop: 60, wartość kuponu kop: 28; za *Rosyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 109 kop: 20; z r. 1855, dają rs. 112 kop: 20; wartość kuponu kop: 80½.

Amatorom wędlin donosim, iż świeży tychże transport, nadszedł z Krakowa do handlu P. S. *Szostkiewicz* na Krak: Przedm. Między innemi, odznaczają się dobrocią i smakiem tak zwane kiełbaski parowe, które za poprzedniem ogrzaniem w wodzie wrzącej, podają się na stół z chrzanem lub musztardą.

W d. 30 Październik, w m. Czerwińsku, Józef *Juraszko* Pisarz prywatny, skutkiem nieostrożnego obejścia się z fusją, tak szkodliwie zranił żonę szynkarza, iż ta na miejscu śmierci poniosła.

W d. 28 z. m., w gm: Berków Poje Warszawa, w czasie pożaru wynikłego w oberży, dwoje ludzi, którzy nie zdążyli z niej uciec, w płomieniach życie postradali.

AMERYKA. *Nowy-York*, 23go Listopada. — Poseł z Nikaragua, przyjęty był przez Prezydenta Stanów Zjednoczonych. — Sir William Gore Ouseley, miał kilkakrotne

konferencje z Lordem *Napier*. Słychać, iż zamierza przepędzić zimę w Washingtonie. (St: Anz:).

St. *Thomas*, 25go Listopada. — Sprawy Rzeczypospolitej Dominikańskiej, nie posunęły się ani na krok ku jakimkolwiek rozwiązaniu. Prezydent *Baez*, ogłosił wszystkie porty kraju, z wyjątkiem portu San-Domingo, w stanie blokady. Jenerał *Santana*, blokujący od dawna, jak wiadomo, stolicę, posiada tylko trzy działa polowe, i niemi od czasu do czasu ostrzeliwa miasto, nie robiąc mu wielkiej szkody. W stolicy jest dość żywności, którą ztąd i z Curacao prowadzą, i realizują za pieniądze papierowe, ciągle przez Prezydenta fabrykowane. Blokada portów datowana jest tego b. m., słychać jednak, że Posłowie Angielski i Francuzki założyli przeciw niej protestację. (St: Anz:).

ANGLIA. *Londyn*, 6go Grudnia. — *Globe* donosi, że wyjazd Dworu z Windsor na wyspę Wight, nastąpi w przyszły Poniedziałek. Dwór zabawi tam najdłużej dni 14. — Wczoraj czyniono dalsze przygotowania do spuszczenia na wodę *Lewiatana*. Jest nadzieja, że cała robota we Wtorek lub Środę ukończoną będzie. — Wykaz bankowy z tygodnia upływającego w dniu 2gim Grudnia, daje cyfrę banknotów w obiegu będących na 21,102,430 fun: szt:, czyli w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 237,875 fun: szt:; zapas zaś gotowizny na 7,356,467 fun: szt:, to jest o 92,795 fun: szterli: więcej. — Na onegdajszym posiedzeniu Izby Niższej, Lord *Palmerston*, zapytany przez P. *Crawford*, czy Rząd Angielski zawarł z jakim indywiduum, towarzystwem lub Rządem układ, co do komunikacji telegraficznej z Egiptem i Indją, oświadczył, że wprawdzie prowadzono z Austrią układy w tym względzie, ale z powodu zbytich wymagań tego Państwa, zerwano takowe zupełnie. — W dalszym ciągu posiedzenia, Kanclerz skarbu prosił o dozwolenie przedstawienia bilu indemnizacyjnego, na co po niejakich rozprawach zezwolono, i bil po raz pierwszy odczytany został. (St: Anz:).

Londyn, 7go Grudnia o północy, (telegramy). — Na tylko co ukończonem posiedzeniu Izby Niższej, Lord *Russel* po poprzedniej interpellacji P. *Milnes*, zaprojektował przedstawienie papierów dotyczących Anglików uwięzionych w *Neapolu*, co przyrzekł uczynić Lord *Palmerston*. Ze strony korony zaprojektowano jako nagrodę dla Jenerała *Havelock* 1,000 fun: szt: rocznej płacy. — Bil indemnizacyjny został bez głosowania dwukrotnie odczytany. — W Izbie Wyższej, Jenerałny Gubernator Indji, Lord *Canning*, żywo był atakowany przez Lorda *Ellenborough*, z powodu ścieśnienia prasy anglo-indyjskiej. W obronie jego stawał Lord *Granville*. — W obu Izbach Ministrowie zakomunikowali, jako pogłoskę, że Jenerał *Outram* jest raniony, i że trzy konwoje dostały się do Lucknow. (St: Anz:).

FRANCJA. *Paryż*, 6 Grudnia. — Z doniesień z Konstantynopola nadeszłych, wnosić można, iż Lord *Redcliffe* nie uda się w podróż zamierzoną, gdyż kwestja kanalizacji Suez, stoi mu na przeszkodzie. — Powszechnie mówią, że jednym z warunków, położonych przez Rząd Francuzki przy układach z Cesarzem Chińskim, jest przywrócenie wszystkich zakładów założonych kiedyś przez Jezuitów w państwie Niebieskiem, a następnie zabranych przez rząd Chiński. — Słychać, iż *Feruch-Chan* ma zamiar werbować Oficerów Francuzkich do

służby Perskiej. Niewiadomo jednak, czy rząd Francuzki zezwoli na to. — Dekretem Cesarskim z dnia 5go b. m., wyborcy 2go okręgu depart. Aisne, zwołani zostali na dzień 27 Grudnia, dla wybrania innego deputowanego w miejsce P. Cambaceres, którego wybór unieważniono. — 22go z. m. około 4ej po południu, dało się uczuć w Cherehell, w Algierji, lekkie trzęsienie ziemi. — W miesiącu Sierpniu 1857 r. wychodziło w Paryżu 310 dzienników, z których 40 kaucyonowanych, a 270 nie kaucyonowanych. (Ind: Bel:)

PRUSSY. *Berlin 8go Grudnia.* — J. K. W. Xiążę Fryderyk-Wilhelm Pruski, dziś rano powrócił tu z Hagi. — Xiężna Fryderykowa-Wilhelmowa Hesska wyjechała ztąd do Paryża, gdzie czas dłuższy zabawi. (N. Pr: Zeit:)

NIEMCY. *Kassel 5 Grudnia.* — Tutejsza gazeta w swej części urzędowej, donosi o odbytych zaręczynach Xięcia Wilhelma Hessen-Philippsthal-Berchfeld, z Xiężniczką Maryją Hanau, córką J. K. W. Elektora. (St: Anz:)

Wiesbaden, 5go Grudnia. — Dziś po południu, bawiący tu Jenerał Todleben spadł w pobliżu Kursaal z konia, i złamał prawą rękę. (N. Pr: Z:)

Arolsen 6go Grudnia. — Sejm tutejszy większością głosów, dziś postanowił podwyższyć płace urzędnikom miejscowym. (N. Pr: Zeit:)

PORTUGALJA. — Podług doniesień z Lizbony datowanych 29 Listopada, żółta febra znacznie się tam zmniejszyła. (St: Anz:)

ROZMAITOŚCI. — Mieszkańcy Królestwa Trawankory w Indjach, jak i sąsiednich Xięztw, używają złej reputacji pod względem uczciwości; powszechnie mają ich za ludzi bez wiary, wyćwiczonych w oszustwie, słowem, nie przebiegających w środkach jakich używają, aby przyjść do majątku. Zaledwie jaki okręt Europejski stanie na kotwicy w bliskości brzegu, zaraz otaczają go ludzie, wpadają nań chmura rybaków, przekupni i dobaszych czyli tłumaczy, którzy wszczynają hałas głośny. Zdawałoby się, że cały jarmark jakby czarodziejskim sposobem wypłynął z głębi morza. Jeden trzyma w rękach kosz z owocami, drugi niesie pod pachą wypchanego kajmana, trzeci wychwala ryby, które złowił, rzucające się na dnie jego łodzi; lecz wśród tego nieuniknionego rozgardjaszu, jaki bywa w chwili zarzucenia kotwicy, niechby który majątek zapomniał na pokładzie czy sonde, czy młotek, czy wór z gwoździemi, wszystko co wpadnie w rękę tych natrętnych gości, skradzione bywa wmgnięciu oka. Podobnie jak sami pozwalają krukowi lub sępowi przylatywać do własnych chat i zabierać sobie ziarna ryżu i nieobjedzone ości rybne, tak im się zdaje nawzajem, że mają prawo wszystko chwycić na pomostach przybijających okrętów. — W Sztutgardzie bawiły się dzieci w sąd przysięgłych. Mniemanego winowajcę skazano na subienie, założono mu stryczek na szyję i powieszono na prawdę. Póki wisielec nogami wierzgał, mniemały dzieci że to żart jeszcze, lecz gdy zaczęli, zrobili krzyk i uciekli. Wszelkie usiłowania czynione w celu przywrócenia życia, okazały się bezskutecznymi. Stało się to 11go Listopada. — W Belgji, celnik nazwiskiem Van Dyck, zgniecionym został przez lokomotywę kolei żelaznej. Szczególnym zbiegiem okoliczności, lokomotywa co go zabiła, nazwaną jest Van Dyck; Komissarz Policji, który spisał protokół tego wypadku,

nazywa się Van Dyck, ilekarz który przybiegł nieść pomoc nieszczęśliwemu, ma także nazwisko Van Dyck. — Ktoś unosząc się nad grm Artystów, powiedział, że z nadzwyczajną grają kommisite? (Co to znaczy?)

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Badowski Stan: Oby: z Chociszewa nr 585; Bukatowicz Konst: Oby: z Brześcia Lit: nr 2102; Czarnowski Stan: Oby: z Dubidzów nr 413; Czapski Stan: Oby: z Miąsogo nr 585; Damięcy Stan: i Zygm: Oby: z Przetyczy nr 585; Rzewuski Alex: Oby: z Rudy Talubskiej.

Wyjechali: Byszewski Hen: Oby: do Chojny; Ciemniowski Jan Oby: do Borowa; Jarmund Kazi: Oby: do Mierzyca.

Przyjechali koleją żelazną: Baron Bühler Jene: Major z Drezna nr 570; Brochocki Adam Oby: z Drezna nr 414; Benkendorf Hen: Rup: z Lipska nr 414; Janka Jan Art: Malar: z Wiednia nr 603.

Wyjechali koleją żelazną: Goldfinger Jak: Rup: do Krakowa; Xię Golcyn Mik: Porucz: Gwardji do Włoch; Lippman Elkan, i Moritz Teodor Kupecy do Torunia.

DONIESIENIA.

Komora Celna Szczypioro oiniejszem obwieszcza, że w d. $\frac{7}{23}$, $\frac{10}{22}$ i $\frac{11}{23}$ miesiąca Grudnia 1857 r., w m. Kaliszu w domu Wejchta, sprzedawane będą przez publiczną licytację, różne konfiskowane towary, wartości z oszacowania wynikłej przeszło na 4,000 rs. a mianowicie: jedwabne, wełniane, lino i bawełniane wyroby, oszacowane na 3,500 rs., i różne inne drobne towary oszacowane na rs. 500. — Dyrektor Komory, Radca Dworu Siatkowski.

Dziś rano zima stopni 0. Wczoraj w południe ciepła stopni 3. Dziś rano wysokość wody na Wiśle, stóp 2 cali 11.

TEATR WIELKI. Jutro,



Pociągi Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, odchodzić będą: z Warszawy o godz: 8 rano, osobowo-towarowy do Granicy i Łowicza; o godz: 5 m. 50 wieczór, osobowo-towarowy do Łowicza; o godz: 6 m. 45 wieczór, osobowy do Granicy i Łowicza. — Przychodzić będą do Warszawy: o godz: 10 rano, osobowo-towarowy z Łowicza; o godz: 5 m. 42 po południu, osobowo-towarowy z Granicy i Łowicza; o godz: 11 m. 4 w nocy, osobowy z Granicy i Łowicza. Szczegółowe rozkłady jazdy, znajdują się na każdej stacji.

Dziś wieczorem i w każdy Piątek, w zakładzie gastronomicznym przy ulicy Elektoralfnej, w domu Pana Dregé Nro 930, uprzyjemniać będzie chwile szanownym gościom orkiestra Warszawska, pod dyrekcją Pana Jacobi.

Dziś w zakładzie gastronomicznym przy ulicy Długiej Nro 586b, w domu W. Cyprysńskiego, grać będzie od godziny 7mej wieczorem kwartet Rajczaka. Pan Karol Schulz, Skrzypek z Konserwatorium w Pradze Czeskiej, wykona kilka dzieł solowych.



OSTRYGI świeże Ostendzkie, nadeszły do Handlu Wład: Rudnickiego, przy rogu ulicy Senatorskiej i Krakows: Przedm.; wprost kołumny Zygmunta. — Tenże Handel otrzymał PA-SZTETY Strassburgskie; Lososia marynowanego i wędzonego; MINOGI Elbląskie; oraz wszelkie BARALJE świeże.

OSTRYGI otrzymuje codziennie Handel Tomasz: Czaban, w gmachu Teatralnym Nro 474.

SZYNNI Bajońskie; KIELBASY Brunszwickie; SARDYNKI w oliwie; RODZYNKI Malaga w całych, pół i ćwierć skrzynkach; DARTYLE i FIGI; oraz JABLKA Tyrolskie, nadeszły do Handlu Win i Korzeni, Konst: Thiel, przy ulicy Bielańskiej.